

## NIECH ŻYJE NAM!

*Czas jest nieubłagany. Wydawałoby się: dopiero wczoraj utworzono kaliningradzką regionalną społeczną organizację „Stowarzyszenie Rosja-Polska”. Aktywiści organizacji ledwie nie przeoczyli pierwszego, istnie znacznego, jubileuszu. 50 lat – to nie są żarty!*

A ula budynku administracyjnego na Sowieckim prospekcie 13 z trudem pomieściła przyjaciół stowarzyszenia. Na obchody złotego jubileuszu przybyli członkowie prezydium organizacji, działacze społeczni, biznesmeni, aktywiści ruchu z Polski. W uroczystościach wziął udział konsul generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski.

Uroczyste posiedzenie zostało otwarte przez Olega Turuszewa – przewodniczącego Prezydium „Stowarzyszenia Rosja-Polska”, który ciepło przywitał zebranych. Pan Turuszew wyraził wdzięczność dla najbardziej aktywnych członków organizacji za społeczną pracę dla dobra umocnienia przyjaznych kontaktów obu narodów, opowiedział o historii utworzenia organizacji, osiągnięciach przez te 50 lat i o zadaniach stowarzyszenia na XXI wiek.

Przywitać uczestników uroczystości przybyli młodzi artyści z dziecięcej szkoły muzycznej im. D. Szostakowicza, w repertuarze których jest niemało rosyjskich i polskich ludowych i popularnych melodii. Był również słynny zespół folklorystyczny „Rossiczi” i zasłużona działaczka kultury, honorowa obywatelka miasta Guriewsk Tatiana Żywowa. Koncertnikogo nie pozostawił obojętnym: przez chwilę wy-



Przemawia Konsul Generalny M. Gólkowski

siedzkich; udało im się zachować w tym niełatwym okresie atmosferę przyjaźni z sąsiadami, wielowiekowe korzenie braterstwa słowiańskiego, wspólnych cech kultury i historii. W roku 65-lecia zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 należy szczególnie podkreślić fakt, że aktywiści organizacji wykonali ogromną pracę dla podtrzymania kombatanckich kontaktów uczestników wspólnej walki z faszyzmem, opieki nad braterskimi pochówkami żołnierzy, poszu-

kiwania bezimiennych grobów i rozdzielonych rodzin.

Szczególną uwagę poświęcamy dorastającemu pokoleniu. W stowarzyszeniu działają dwie szkoły nauki języka polskiego, historii i kultury Polski. Przez wiele lat praktykowane jest uczestnictwo zespołów muzycznych Obwodu Kaliningradzkiego w licznych konkursach i festiwalach polskich województw. Coraz mocniejsze są kontakty sportowe i studenckie.

Wystąpiliśmy z inicjatywą zbudowania w Kaliningradzie skweru im. Adama Mickiewicza. Otrzymaaliśmy poparcie władz; prace rozpoczęły się w 2010 roku.

Oleg Turuszew przekazał głos Konsulowi Generalnemu RP w Kaliningradzie Markowi Gołkowskiemu. Pogratulowawszy jubileuszowi uczestnikom uroczystego posiedzenia, pan Konsul podkreślił, że prawdziwa przyjaźń nie zna granic i wyraził pewność, iż dobrosąsiedzkie stosunki kaliningradczyków i Polaków, sprawdzone przez czas, zachowają się na bardzo długo.

> str. 8



Wręczenie dyplomów honorowych

tów.

Słowo ponownie zabrał Oleg Turuszew:

– „Przez okres 50 lat stowarzyszenie wykonało ogromną pracę w nawiązywaniu i umocnieniu wszechstronnych kontaktów z polskimi regionami. W ostatnich latach aktywiści naszej organizacji wnieśli swój godny wkład w sprawę stosunków dobrosą-

kiwania bezimiennych grobów i rozdzielonych rodzin.



Występuje zespół dziecięcy „Rossiczi”







## Wkład Polski oraz Polaków do zwycięstwa sojuszników w drugiej wojnie światowej (1939 – 1945)

### Wstęp

*„Kurz na drodze tumany się wzbija,  
Poszlichtopcy na krwawy swój bal.  
Niewracają, choć siódmy rok mija,  
W sercach dziewcząt pozostał smutek,  
żał...”*

Testowa z piosenki partyzanckiej „Rozszumiały się wierzby płaczące” pamiętam od 1945 roku. Śpiewano ją zawsze i w szedzie, gdzie tylko w te czasy śpiewano coś po polsku. Dlaczego „siódmy rok mija”? Dlatego że wojna dla Polaków trwała w latach 1939 – 1945.

O wojnie, o Polsce, o Polakach w II wojnie światowej mówiono i pisano niemało w różnych środkach masowego przekazu, w tym w naszym piśmie „Głos z nad Pregoły”. Lecz już mija 65 rok od końca tej wojny i „chłopcy z krawego bału” już nigdy niewrócą. Po nich zostanie tylko pamięć.

Ożywić pamięć pomogą materiały, które będziemy publikować w „Głosie”.

W tym numerze i w następnych będziemy publikować materiały o wkładzie Polski oraz Polaków w zwycięstwo w tej wojnie. W artykułach będą wykorzystane materiały w społecznych publicystów polskich: Józefa Graliczkiego, Pawła Wieczorkiewicza, Stefana Korbońskiego, Jerzego Perteka, Witolda Biegańskiego i innych.

### Polska w II wojnie światowej

Polska była jedynym krajem, który na europejskim teatrze działań wojennych walczył od pierwszego

do ostatniego dnia w największym w historii człowieczeństwa konflikcie.

Wojna rozpoczęła się od natarcia na Polskę: najpierw (1 września) Niemiec, a potem na podstawie paktu tajnego Ribbentrop-Mołotow (zawartego 23 sierpnia) 17 sierpnia Związku Sowieckiego. Alianci Polski – Wielka Brytania oraz Francja – wypożyczeli wojnę Niemcom 3 września, ale one nie zamierzały efektywnych działań zbrojnych. Związek Sowiecki do antyhitlerowskiej koalicji przyłączył się latem 1941 r., po wkroczeniu Niemiec na jego terytorium. Stany Zjednoczone, chociaż udzielały znacznej pomocy w sprzęcie bojowym, do działań bojowych w ramach koalicji przyłączyły się w grudniu 1941 roku, po ataku ze strony Japonii, i wypożyczania im wojny ze strony Niemiec.

Wkład Polski do zwycięstwa nad Niemcami my zauważamy przede wszystkim w uporczywości oraz stałości. Pomimo klęski w r. 1939, Polacy jeszcze pięć razy zakładali kolejne armie: cztery za granicami Polski: we Francji w r. 1939, w Wielkiej Brytanii latem 1940 r. (po klęsce i kapitulacji Francji), w ZSRR w 1941 r. armię generała Andersa, która później walczyła na południu Europy, i znów armię w ZSRR w r. 1943, która walczyła u boku Armii Czerwonej. Piątą armią polską, założoną w końcu września 1939 r.,

była uzbrojona konspiracja na terytorium okupowanym.

W czasie całej wojny istniał bardzo ważny „front cichy”, to znaczy wywiad. Od 1 września 1939 r. do 8 maja 1945 r. przez wszystkie formacje polskie – armie regularne, oddziały partyzanckie i wojsko konspiracyjne – przeszło mniej więcej 2,0 miliony Polaków. W ostatnim okresie wojny w polskich jednostkach w ojskowych na wszystkich frontach europejskich walczyło około 600 tysięcy żołnierzy (piechoty, wojsk pancernych, lotnictwa oraz marynarki wojennej), a latem 1944 r. w czasie otwarcia walk z cofającymi się Niemcami zbrojne podziemie liczyło ponad 300 tys. żołnierzy, którzy złożyli przysięgę. Dlatego można powiedzieć, że Polska wystawiła całą waleczność armię.

### Kompania 1939 roku

Przed momentem wybuchu wojny armia polska zmobilizowała prawie milion żołnierzy, 2,8 tys. armat, 500 czołgów i 400 samolotów.

1 września wojsko niemieckie rzucone na wojnę z Polską liczyło ponad 1,5 mln. żołnierzy, 9 tys. armat, 2,5 tys. czołgów i prawie 2 tys. samolotów.

Armia Czerwona liczyła w pierwszej chwili działań bojowych 620 tys. żołnierzy, 4,7 tys. czołgów i 3,2 samolotów. Mimo przytaczającej w większości wrogiej i niezbędności prowadzenia obrony ze wszystkich

stron, armia polska broniła się 35 dni. Do 28 września broniła się Warszawa, a ponad miesiąc broniła się załoga polska na półwyspie Hel. Ostatnia bitwa z wojskiem niemieckim miała miejsce 5 października. W walkach z Niemcami polskie straty w ludziach zabitych i zaginionych bez wieści liczą około 70 tys. żołnierzy. Dostało się do niewoli 420 tys. żołnierzy. Straty w walkach z Armią Czerwoną – 6-7 tys. zabitych i zaginionych bez wieści, dostało się do niewoli 250 tys., w tej liczbie prawie w szyscy oficerowie, kto z nich trafił do niewoli (22 tys.) na rozkaz Stalina został rozstrzelany wiosną 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Twerze.

Chociaż armia polska przez bezczynność krajów sprzymierzonych okazała się bez żadnej szansy na powrodoenie, to jednak ona zadała cios w rogowie. Straty zabitych i zaginionych bez wieści to około 14 tys. niemieckich żołnierzy, zniszczono lub poważnie uszkodzono 674 czołgów niemieckich, 319 samochodów pancernych, zestrzelono około 230 samolotów.

Polska w ciągu wielu tygodni zadała znaczne siły niemieckie, czego nie wykorzystali sojusznicy; oprócz tego konieczność uzupełnienia przez Niemców uszkodzonego w Polsce wyposażenia w wojennego dawalo Wielkiej Brytanii i Francji w więcej czasu na przygotowanie do odparcia ataku. c.d.n.

Opracowanie **Kl. Ławrynowicz**

## TRWA WIELKI POST

*W tym roku kościoły chrześcijańskie obchodzą Wielkanoc tego samego dnia – 4 kwietnia. Wkroczyliśmy już w Wielki Post, który pomoże nam przygotować się do najważniejszego święta – Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.*

### Zlistu wielkopostnego zwiercznika

#### Kościoła prawosławnego w Polsce metropolity Sawy:

*Wstępując w okres świętego Wielkiego Postu dążmy do zerwania z siebą wrogości, nienawiści, zła, osądzenia, oszczerstw, zawiści i wszystkiego tego, co narusza*

*spokój ducha i szerzymy wśród nas pokój, miłość, zaufanie i inne cnoty chrześcijańskie. Apostoł Paweł naucza: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj (Rz. 12, 21). Pan Wszechwładny, miłujący Ojciec niech pomoże nam przeżyć Święty Wielki Post 2010 roku z modlitwą i pokajaniem, abyśmy*

*duchowo oczyszczeni stanęli przed Życiodajnym Grobem Pańskim, z którego zajaśnieje Zmartwychwstały Chrystus, Radość nasza. Niech Pan umocni wszystkich nas na tej drodze duchowego wysiłku. Zgodnie z naszym zwyczajem cerkiewnym, wstępując w dni Świętego Wielkiego Postu proszę*

*wszystkich o przebaczenie i wzajemnie wszystkim przebaczam.*

Metropolita  
Sawa



### Dlaczego Wielki Post trwa 40 dni?

Czas trwania Wielkiego Postu został ustalony na 40 dni na początku IV w., prawdopodobnie na pamiątkę 40-dniowego pobytu Jezusa na pustyni gdzie poszcząc kuszony był przez szatana.

*1 Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła.*

*2 A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. (Mt 4:1-2)*

Warto zauważyć, że liczba 40 wy-

stępuje w Biblii dość często:

- Mojżesz spędził 40 dni na górze Synaj.
- Eliasz wędrował 40 dni na górę Horeb.
- Potop spowodowany był 40 dniami deszczem.
- Wędrowka Żydów po ucieczce z Egiptu trwała 40 lat.
- Jonasz przepowiedział zniszczenie Niniwy w ciągu 40 dni.

### Zwyczaje i Tradycje Wielkiego Postu

- Wielki Post rozpoczynał się od posypania głów popiołem, rozda-

nia ubogim resztek zapustnych biesiad i schowania do szaf balowych toalet.

• W czasie postu chleb smarowało się powidłem a nie masłem, lub maczano go w oliwie. Podawano śledzie bez śmietany, kawa również była bez śmietany i bez cukru, za to z palonych żołądki.

• Pito herbatę lipową, zamiast deserów podawano mało słodkie ciastka zwane «wiekiystymi», gdyż można je było jeść w pół roku po upieczeniu.

• Kobiety na sześć tygodni zdobyły

się czarnymi agatami albo drobiazgami z hebanu i onyksu w srebrze.

• W czasie postu nie wypadało grać skocznych polek i mazurków. Jeśli już, to smętne dumki i nokturny.

• Zdarzało się, iż w czasie postu dzieciom chowano zabawki zostawiając tylko te najbardziej zniszczone, a zamiast baśni czytano im żywoty świętych.

• W XIX wieku mężczyźni musieli wyrzekać się alkoholu i cygar.

• Zalecano także powstrzymanie się od stosunków płciowych. (Wikipedia) (red.)



# OPOWIEŚĆ O JEDNEJ MIŁOŚCI

Moi pradiadkowie Stefan (syn Jana) Poskrobko (~1870 r. ur.) i Katarzyna Poskrobko (córka Jana) (z d. Ambroziewicz (~1870 r. ur.) mieli sześćcioro dzieci: Adam (syn Witold, wnuki: Jan, Witold, Geniek), Jan (poszedł do Rosji w 1917 r. i zginął), Hanna, Felicja (córki: Krystyna, Leontyna, Władysława; wnuki: Barbara, Jan, Adam; Jan, Stanisław), Jadwiga (syn Bolesław, córka Julia; wnuki: Piotr, Małgorzata) i Maria (moja babcia). Teraz już żadne z dziadków nie żyje. Ale kiedyś zawierali małżeństwa i mieli dzieci. Wszyscy ci moi krewni od strony babci (69 osób) są na drzewie genealogicznym w Internecie pod adresem: [www.moikrewni.pl](http://www.moikrewni.pl) Niektórzy z nich mieszkają w Polsce (większość w Białymstoku i niedaleko tego miasta), inni w Ameryce i w Europejskich krajach. Ale od strony mojego dziadka Stanisława Gorolewskiego nie znam prawie nikogo. Wiem tylko, że urodził się w 1907 roku w Michałowie. Nawet nie udało mi się odnaleźć ani świadectwa chrztu, ani ślubu. Wiem na sto procent, że wszyscy moi dziadkowie i pradiadkowie byli katolikami, a dużo dokumentów Kościelnych zostało zniszczonych przez władze Sowieckie w 1939 roku. Zostały w Archiwum tylko dokumenty z 1915 roku.

Moja babcia Maria Gorolewska (z d. Poskrobko) urodziła się w 1912 roku w małej miejscowości Waniewo (Gmina Narew pod Białymstokiem). Kilka lat temu moja mama Karolina Jeroszyna (z d. Gorolewska) pojechała na to miejsce w poszukiwaniu swoich krewnych. I oczywiście odnalazła ich tam wielu. Niektórzy nawet pamiętali siostrę mojej mamy Kazimierę, która miała około czterech lat, kiedy moi dziadkowie wyjechali ze swojego rodzinnego miasta w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Bo naprawdę już nie mieli gdzie mieszkać: dom rodzinny został kompletnie zniszczony przez pożar. Rodzice mojej babci zmarli i starszy brat babci razem ze swoją żoną zbudował na miejscu tego domu swój własny dom. To były trudne czasy dla moich dziadków. Musieli znaleźć takie miejsce, gdzie mogliby zamieszkać i wychowywać swoje dzieci. I być może z tego powodu moja babcia nie pozwalała nam szukać swoich krewnych, bo została jakby wyrzucona z domu rodzinnego.

Dalej dokładnie nie wiem jak było. Wiem tylko, że moja mama urodziła się w 1944 roku w województwie warmińskim. A przed tym dziadkowie mieli jeszcze syna, który zmarł jeszcze w pierwszym roku życia na zapalenie płuc. Poza tym moi dziadkowie mieszkali na wsi (teraz Bierozowka, Obwód Kaliningradzki). Babcia pracowała dla Niemców jako pracznia. A kiedy przyszła armia Sowiecka do Królewca, to mojego dziadka zabrano ze sobą jako tłumacza (bardzo dobrze znał język niemiecki). Dziadkowie umówili się spotkać w tym samym miejscu po drugiej wojnie światowej.

Upłynęło sporo czasu, zamiast niemieckiego miasta Königsberg powstał Kaliningrad (Związek Radziecki). W 1946 roku władze Sowieckie proponowały mojej babci wrócić do Polski. Ale nie mogła wyjechać, bo miała dwie małe córeczki. Moja mama Karolina miała wtedy dwa lata, a jej siostra Kazimiera – osiem lat. Oprócz tego babcia była umówiona z dziadkiem i w ogóle nie miała gdzie zamieszkać w Polsce, bo wszystkie kontakty z krewnymi już zostały utracone. Właśnie tak myślała i cierpliwie czekała na powrót swojego męża. Wychowywała córki sama, modliła się i miała nadzieję, że kiedyś znów zobaczy się ze Stanisławem. Na wsi, gdzie mieszkała razem z dziećmi już nie miała pracy, bo wszyscy Niemcy wyjechali do swojego

kraju. I wtedy babcia pojechała do Kaliningradu i osiedliła się w małej miejscowości Szosejnoje (za miastem). Kilka polskich rodzin też tam zamieszkało. Niektórzy z nich i nadal żyją i należą do naszej parafii Świętego Wojciecha w Kaliningradzie.

Kilka razy władze Sowieckie pytały moją babcię o jej męża, i dlaczego nie wyjechała. Moja babcia strasznie bała się wszystkiego, bo nawet nie mogła ani czytać, ani pisać po rosyjsku. Starła się rzadko używać języka polskiego (pozostał tylko dla modlitwy) i zaczęła uczyć się języka rosyjskiego. Też nie wolno było przyznać się, że jest katoliczką jak jej starsza córka. Może dlatego moja mama i moja ciocia słabo znały język polski.

Moja babcia tak bardzo kochała swojego męża, że już nigdy więcej nie wyszła za mąż, chociaż miała dużo wielbicieli. Przez całe swoje życie czekała na Stanisława, ale nigdy już go nie zobaczyła. Zmarła w 1991 roku.

Nasi krewni powiedzieli mojej mamie, że jej ojciec kiedyś przyjeżdżał do Polski i szukał jej mamy. W czasie swojej wizyty do Polski mój dziadek Stanisław powiedział, że przyjeżdżał do Obwodu Kaliningradzkiego i na tym samym miejscu, gdzie zostawił swoją żonę i dwie córki, zobaczył ogromny lej od bomby. I wtedy pomyślał, że one zginęły.

Co stało się dalej z moim dziadkiem nikt z naszych krewnych dokładnie nie wie. Mówili, że gdzieś wyjechał i już nigdy nie powrócił do Polski.

Taka tragiczna była ta historia miłości moich dziadków – Marii i Stanisława... Nie spotkali się więcej już nigdy.

Naprawdę trudno mi było pisać ten artykuł. Zawsze płaczę, kiedy o tym opowiadam. Moja mama nie pamięta swojego ojca, ale ma nadzieję odnaleźć kogoś z jego rodziny.

P.S. Brat kuzynki mojej mamy Jadwigi mieszka na Białych Błotach (koło Bydgoszczy) i właśnie stamtąd pochodzi mąż mojej starszej córki Patrycji Adrian Mariusz Bucholc. Ciekawe to wszystko, prawda?

**Karolina Kuroczkina**  
(wnuczka Marii i Stanisława Gorolewskich)

Toruńskie środowisko naukowe reprezentować będzie m.in.



Moja babcia Maria Gorolewska  
(z d. Poskrobko) (Lata 50.)

## MUZYCZNY HOŁD DLA CHOPINA

12 lutego 2010 r. w Sali koncertowej Dziecięcej szkoły muzycznej im. D. Szostakowicza miała miejsce muzyczno-oświatowa konferencja pt. „F. Chopin geniuszem polskiej i światowej kultury”.

Konferencję przeprowadzono w ramach programu na 200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina w Obwodzie Kaliningradzkim „Rok Chopinowski 2010” pod patronatem administracji



Prezent od Konsulatu Generalnego RP.  
L. Sowrikowa i A. Kalinowska

i Ministerstwa Kultury Obwodu Kaliningradzkiego i Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Na rozpoczęcie wieczoru zebranych przywitała dyrektor szkoły Larysa Sowrikowa, zabrzmiał polonez Chopina *As dur*, op. 53 w wykonaniu laureata konkursów międzynarodowych Ilji Machańkova. Następnie słowo zabrali koordynatorzy programu: wicekonsul RP Alina Kalinowska ze strony polskiej, i dr kulturoznawstwa, konsultant Ministerstwa Kultury Administracji Obwodu Kaliningradzkiego, prezes Kaliningradzkiej Regionalnej Fundacji Kultury Nina Pieretiaka – ze strony kaliningradzkiej. Pani konsul opowiedziała o planach obchodów 200. rocznicy urodzin F. Chopina w Polsce i na świecie. Rok 2010 został ogłoszony Rokiem Chopina przez UNESCO. Ponad 100 koncertów odbędzie się w Polsce ponad 1500 – na świecie.



N. Pieretiaka

W imieniu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie pani Kalinowska wręczyła prezent dla pracowników i uczniów szkoły muzycznej – nuty utworów Chopina. Nina Pieretiaka powiedziała,



W. Słobodan

że charakterystycznym zjawiskiem XXI wieku stało się modelowanie przestrzeni kulturowej świata. Jedną z takich form modelowania w Kaliningradzie jest zbliżenie się do Chopina – zorganizowanie „Stowarzyszenia Chopina w Kaliningradzie” w Galerii Artystycznej. Dalej wystąpił zasłużony artysta Federacji Rosyjskiej Władimir Słobodan z prezentacją „Stowarzyszenia Chopina w Kaliningradzie” jako prezes tej organizacji.

Nauczyciele i uczniowie szkoły z natchnieniem wykonywali utwory Chopina. Muzykoznawca Irina Gafurowa wysoce profesjonalnie komentowała występy i opowiadała o drodze twórczej kompozytora.

Na zakończenie wymagająca publiczność słuchała Fantazji Impromptu *cis moll*, op. 66 w błyskotliwym wykonaniu Alekseja Demczenko – studenta Moskiewskiego Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, laureata konkursów międzynarodowych, absolwenta szkoły muzycznej im. D. Szostakowicza w Kaliningradzie.

A.A. Foto A. Ziboriew

## МУЗЫКАЛЬНОЕ ПРИНОШЕНИЕ ШОПЕНУ

12 февраля 2010 г. в Концертном зале Детской музыкальной школы им. Д.Д.Шостаковича состоялась музыкально-просветительская конференция „Ф.Шопен – гений польской и мировой культуры”.

Конференция проводилась в рамках Программы к 200-летию со дня рождения Фредерика Шопена в Калининградской области на 2009-2010 годы „Год Шопена 2010” под патронатом правительства Калининградской области, министерства культуры области и Генерального консульства республики Польша в Калининграде.



Е. Іабаіўеіа



Е. А. Абоодраа

Открыли вечер приветствия заместителя директора школы Л.А. Совриковой и полонез Шопена (*op. 53 As dur*) в исполнении лауреата международных конкурсов Ильи Маханькова. Затем выступили координаторы Программы: вице-консул Генерального консульства Республики Польша в Калининграде Алина Калиновска, с польской стороны, и кандидат культурологии, консультант министерства культуры правительства Калининградской области, председатель Калининградского регионального фонда культуры Н.П. Перетяка, с российской стороны. Pani konsul рассказала о планах празднования 200-летия со дня рождения Ф.Шопена в Польше и в мире. Год 2010 объявлен Юнеско годом Шопена. Более 100 концертов будет проведено в Польше и более 1500 – в мире. От Генерального консульства А. Калиновска подарила музыкальной школе ноты произведений Шопена. Н.П. Перетяка сказала, что характерным явлением XXI века считается моделирование культурного пространства мира. И одной из таких форм в Калининграде



A. Edoosaaa



А. Аал+аіеі

является приближение к Шопену, организация „Общества Шопена в Калининграде” с местом базирования в художественной галерее. Далее выступил заслуженный артист РФ В.Д. Слободан с презентацией „Общества Шопена в Калининграде” как его председа-

тель.

Преподаватели и учащиеся школы вдохновенно исполняли произведения Шопена. Музыковед И.В.Гафурова высокопрофессионально комментировала выступления и рассказывала о творческом пути композитора.

В заключение вечера взыскательная публика слушала Экспромт-фантазию (*cis moll*, op. 66) в блестящем исполнении Алексея Демченко, лауреата международных конкурсов, выпускника ДМШ имени Д.Д. Шостаковича, студента Московской государственной консерватории имени П.И. Чайковского.

A.A.

Фото А. Зиборев





## NASZA OJCZYZNA POLSKA: JESZCZE JEDNO SPOTKANIE POZNAWCZE

Od 15 do 19 grudnia 2009 r. grupa polonistów z Czerniachowska, Kaliningradu, Bałtyjska i Ozierska odwiedziła ojczyznę historyczną swoich przodków - Polskę. Wyjazd został zorganizowany przez Koło Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Węgorzewie (Prezes Zofia Rycharzka) i Fundację "Dziedzictwo nasze" (Prezes Barbara Grązewicz-Chludzka); projekt dofinansowano z dotacji Kancelarii Senatu RP. Był to dla nas prawdziwy prezent na gwiazdkę. Wielu z nas po raz pierwszy tak blisko zetknęło się z historią i kulturą Polski, z jej tradycjami. Byliśmy w kilku interesujących pod względem historycznym miastach i miasteczkach: w Węgorzewie, Toruniu, Golubiu-Dobrzyniu, Kórniku, Gnieźnie, Biskupinie i Żninie. Te miejscowości wywarły na nas niezapomniane wrażenie. Tyle zobaczyliśmy i usłyszeliśmy! A teraz chciałbym podzielić się tymi wrażeniami z Państwem.



Pierwszym miejscem historycznym, które ujrzelśmy, był zamek Golub-Dobrzyniu. Nawet z daleka, patrząc na podnoszący się wysoko zamek z cegły z niewielkimi wieżyczkami na rogach i uwieńczony grzebieniem renesansu, człowiek napiera się głęboką czcią przed jego majestatem. Zamek zbudowano w kształcie pięciokąta. Na jego terenie znajdują się muzeum zamkowe i zbrojownia. A latem urządza się tu turnieje rycerskie i różne imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym: konkursy elokwencji, spektakle historyczne, sympozja naukowe itd. Nasza grupa zwiedziła salę gotycką z działem etnograficznym, eksponującym przedmioty kultury ludowej ziem chełmińskiej i dobrzyńskiej. Wśród nich jest sprzęt garncarski, młóźdierz, słomiane kalosze itp. W kaplicy przed naszymi oczyma stały wzory lekkiej artylerii, broni średniowiecznej, a także kopie mieczy. W osobnej sali znajdowały się portrety ówczesnych gospodarzy zamku. I jak zawsze obowiązkowo towarzyszą im

tajemnice. Tak samo jak i białej damie, która po nocach nierzadko błądzi po swoich pokojach. Oprócz tego w zamku jest miejsce, gdzie można schować się i pomyśleć życzenie, które na pewno się spełni, co właśnie uczynili niektórzy z nas.

Dalej nasza trasa przebiegała przez Toruń, miasto rodzinne Mikołaja Kopernika. Podziwialiśmy



Stare Miasto i płynącą obok Wisłę. Byliśmy na rynku, kupiliśmy i poczęstowaliśmy się słynnymi toruńskimi pierzynkami. Skosztowaliśmy ducha zbliżających się świąt. Do tej pory czuje wdzięczność miasta.

A oto przed nami olbrzymie miasto Poznań. Ze swoją historią i losem. Majestat miasta można wyczuć we wszystkim. W jego wyglądzie, w spieszących się i przygotowujących się do świąt ludzich, w młodzieży, której jest tak wiele wszędzie.

Połączenie starych czasów i nowoczesności - tak można scharakteryzować to miasto. Ogromną przyjemność sprawiła nam wizyta w ogrodzie letnim z jego palmami, drzewami mandarynkowymi, przeróżnymi kaktusami sięgającymi gigantycznych rozmiarów, z rozmaitymi rodzajami drzew, ryb i ptaków; a także stary rynek, gdzie kupiliśmy pamiątki, usłyszeliśmy z ust przewodnika niełatwą historię miasta, zobaczyliśmy na wieży - gdy bije zegar - jak bodą się dwa prześliczne koziołki.

Następnie z przyjemnością zwiedziliśmy zamek Kórnik, gdzie mieszkały trzy pokolenia przedstawicieli starego rodu Działyńskich. Zamek zbudowano w XV wieku. Mieści się tam wspólna biblioteka, która przechowuje stare książki i rękopisy, muzeum z kolekcją mebli, rzeźb, obrazów, ekwipunku wojennego, porcelany. W jadalni wiszą portrety członków rodziny Działyńskich. Gospodynią Kórni-



ka w XVIII wieku była Teofila z Działyńskich primo voto Szoldrka, secundo voto Potulicka, w kulturze popularnej znana jako „Biała Dama” - duch z portretu na Zamku w Kórniku. Na portrecie namalowano ją w białej sukni. I jak zwykle, jak głoszą legendy, Dama w Bieliznowu zjawia się w nocy jako zjawia. A w niewielkim kąciaku myśliwskim zebrane są trofea i różne egzotyczne przedmioty z dalekich krajów: bumerangi z Australii, maski obrzędowych tańców tubylców, rytualne przedmioty z Nowej Kaledonii. Natomiast w Sali Mauretańskiej zobaczyliśmy hełmy, zbroję, koczugi, sprzęt huzarski. A wieczorem czekało na nas jeszcze jedno przyjemne wydarzenie - spektakl „Kwartet” w Teatrze Nowym.

Następnego dnia spotkało nas Gniezno! Kolebka powstania państwa polskiego. Tutaj znajdowała się rezydencja książęca, a później miasto stało się stolicą państwa Piastów. To właśnie Gniezno jest uważane za ojczyznę polskości. Tutaj legendarny Lech ujrzał białego orła, który teraz zdobi polskie godło. Według podania miasto nazwano na cześć gniazda białego orła, które znajdowało się na samotnie stojącym dębie, gdy Lech po raz pierwszy wszedł na wzgórze. Tutaj w Gnieźnie ochrzczono pierwszego polskiego księcia Mieszka I w 966 roku. Natomiast głównym zabytkiem wzgórza Lecha jest kościół katolicki. Jako pierwszy zaczął go budować właśnie Mieszko I, później kościół przebudowywano niejednokrotnie, do tego w różnych stylach. Naj-



pierw w stylu romańskim, potem w gotyckim. Obecnie kościół wygląda tak jak wyglądał w XV wieku. W katedrze znajduje się sarkofag ze świętymi relikwiami Św. Wojciecha (Adalberta). Brązowe drzwi katedry, wstawione jeszcze w XII wieku, z przedstawionymi na nich całymi historiami z życia świętych, pozostawiają niezatarte wrażenia. Jeszcze jednym powodem, dla którego zapamiętaliśmy dzień zwiedzania katedry, jest to, że tam - w te piękne przedświataczne dni - mogliśmy uczestniczyć w mszy świętej. Mogliśmy posłuchać kazania, zbliżyć się trochę do Pana Boga.

Obok katedry stoi pomnik Bolesława Chrobrego. A na zachód od wzgórza znajduje się muzeum założenia Państwa Polskiego im. Bolesława Chrobrego. Muzeum zbu-



dowano w latach 70. XX wieku. Tu zobaczyliśmy gnieźnieńskie znaleziska archeologiczne z XVI-XIX w., makiety budowli, kopie pomników tamtych terenów i zapoznaliśmy się z kulturą Polski Piastów.

Dalej ruszyliśmy do skansenu archeologicznego w Biskupinie. Jest to rekonstrukcja ufortyfikowanej osady plemion kultury łużyckiej 750-440 r. p.n.e. Te osady ze zbudowaniami obronnymi odkryto w 1933 roku i prawie w całości odbudowano. Mimo wyjątkowo zimnej i wietrznej pogody, udało nam się zajrzeć przez otwarte drzwi do chat z zachowanym sprzętem domowym.

Natym skończył się nasz wybieg po historii państwa polskiego. Ostatnim naszym miejscem w Polsce stało się miasto Żnin.

Szkoda było rozstawać się z Polską. Za szybko zleciał czas. I jeszcze raz chcę się wyrazić ogromną wdzięczność organizatorom tego niezapomnianego wyjazdu, który pozwolił nam lepiej poznać historię tak drogiego naszym sercom kraju.

**Natalia Mandrigel** „Dom Polski”  
im. F. Chopina w Czerniachowsku  
tłumaczenie Red.



(c.d. z Nr 3(152) – 2009)

# POLSKI anegdota

## LEKCJA 3 (trzecia) 03: 00 3 - trzy



### Fałszywi przyjaciele<sup>1</sup>

Dlaczego będąc w Polsce Rosjanin nie mówiący po polsku jest szokowany, kiedy na pytanie o drogę słyszy następującą odpowiedź: „Proszę iść **cały czas prosto**”? Po prostu myśli, że należy iść pieszo całą godzinę i droga nie jest skomplikowana. Jednak w rzeczywistości „**cały czas**

**chłopak** – парень, мальчик  
**хлопок** – bawełna

**ciasto** – 1) тесто 2) пирог  
**часто** – często

**czas** – время  
**час** – godzina

**czaszka** – череп  
**чашка** – filiżanka

**dowolny** – произвольный, любой  
**довольный** – zadovolony

**dworzec** – вокзал  
**дворец** – pałac

**dywan** – ковер  
**диван** – kanapa  
**kawior** – ikra

**głaz** – булыжник  
**глаз** – oko

**jagoda** – черника  
**ягода** – owoc

**jutro** – завтра  
**утро** – рано  
**даі** – wcześniej  
**jutro rano** – завтра утром  
**рано утром** – wcześniej рано

**kaczka** – uтка  
**качка** – kołysanie  
**krzesło** – stół  
**кресло** – fotel **stół** – stół

**prosto**” oznacza „аң, аңай іт йіт”.

Pewnie każdemu znas, kto był za granicą, zdarzały się podobne zabawne sytuacje językowe. Zwykle dochodzi do tego, kiedy mamy do czynienia z wyrazami, brzmiącymi w różnych językach tak samo (albo podobnie), ale mającymi

**kubek** – кружка  
**кубок** – puchar

**lekcja** – урок  
**лекция** – wykład  
**urok** – очарование

**liczny** – многочисленный  
**личный** – osobisty

**lustro** – зеркало  
**люстра** – żyrandol

**mieszkać** – жить, проживать  
**мешкать** – zwlekać, ociągać się

**młodzieniec** – юноша  
**младенец** – niemowlę

**nagły** – 1) внезапный, неожиданный 2) срочный,

неотложный  
**наглый** – bezczelny, zuchwały

**nałóg** – вредная привычка  
**налог** – podatek

**narty** – лыжи  
**нарты** – sanie  
**łyżwy** – konie

**niedziela** – воскресенье  
**неделя** – tydzień

**owoc** – 1) плод (zakazany

zupełnie inne znaczenia. Naukowcy nazywają to zjawisko homonią, ale można również nazwać te wyrazy „fałszywymi przyjaciółmi”, gdyż niejednemu narobiły one duże zamieszanie. Postanowiłem poświęcić третią lekcję języka polskiego naszego pisma o to

**оиос** – запретный плод 2) фрукт  
**овощ** – warzywo

**pensja** – зарплата  
**пенсия** – emerytura

**plecy** – спина  
**плечи** – ramiona (плечо -ramię)

**pozdrawiać** – передавать привет  
**поздравлять** – gratulować

**pozorny** – кажущийся, мнимый  
**позорный** – haniebny, sromotny

**puszka** – банка (жестяная)  
**пушка** – armata

**pytać** – спрашивать  
**пытать** – torturować

**rodzina** – семья  
**родина** – ojczyzna

**rok** – год  
**пок** – los, zły los

**szafka** – шкафчик  
**шавка** – kundel

**szkoda** – 1) урон, вред 2) жаль!  
**szkodzić** – вредить

**шкода** – psotnik  
**шкодить** – psocić cichaczem

takim „fałszywym przyjaciołom”, publikujemy więc mały słowniczek wyrazów, które najczęściej mylą się Polakom i Rosjanom. Życzymy zatem czytelnikom przyjemnej lektury!

<sup>1</sup> Fałszywi przyjaciele – фальшивые друзья

**sklep** – магазин  
**ñëëäĩ** – grobowiec

**ukrop** – кипяток  
**укроп** – koper

**uroda** – красота  
**urodziwy** – красивый, статный  
**уродливый** – potworny, brzydki

**uważać** – быть внимательным; считать

**уважать** – szanować

**w mieście** – в городе (miasto – город)  
**wместе** – razem

**woń** – запах, благоухание  
**вонь** – odór, fetor, smród

**wygodny** – удобный  
**выгодный** – korzystny

**zakaz** – запрет  
**заказ** – zamówienie

**zapomnieć** – забыть  
**запомнить** – запомнить

**żaloba** – траур  
**жалоба** – skarga, narzekanie

**żyletka** – leżenie  
**жилетка** – kamizelka

N. Daniłowa

## 8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet



Święto to obchodzone jest corocznie jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet. Dzień Kobiet został ustanowiony dla upamiętnienia strajku 15 tysięcy kobiet, pracownic fabryki tekstylnej, które 8 marca 1908 roku w Nowym

Jorku domagały się praw wyborczych i polepszenia warunków pracy. Właściciel fabryki zamknął strajkujące w pomieszczeniach fabrycznych z zamiarem uniknięcia rozgłosu. W wyniku nagłego pożaru zginęło 129 kobiet. Po raz pierwszy Święto Kobiet obchodzono na apel Clary Zetkin (1857-1933) 19 marca 1911. Źródło Wikipedia

**Z okazji 8 MARCA życzymy naszym Czytelniczkom spełnienia wszystkich marzeń, zarówno tych malutkich jak i troszkę większych. Świat bez kobiet nie miałby sensu!**





## MAGIA FESTIWALU

W lutym – od 14 do 21 – kaliningradzcy mieli niesamowitą okazję wziąć udział w Festiwalu Filmowym „Wielcy muzycy. Miłość”.



Uwadze widzów przedstawiono 11 fabularnych i dokumentalnych filmów, poświęconych F. Chopinowi, I. S. Bachowi, P. Czajkowskiemu, L. Beethovenowi, G. Mahlerowi i innym.

Po uroczystym otwarciu Festiwalu 14 lutego jako pierwszy wyświetlono polski film w reżyserii Jerzego Antczaka „Chopin. Pragnienie miłości.”

Festiwal zorganizowano przy pomocy finansowej Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie. (red.)

W następnych dniach widzowie mogli obejrzeć takie filmy jak: *Depeche mode Random Access memory* (dokument, Wielka Brytania), *Kurt and Courtney* (dokument, Wielka Brytania), *Tango* (musical-dramat, Hiszpania), *Bob Marley Africa Unite!* (dokument, USA), *Kopia Mistrza* (dramat muzyczny, Polska, reż. Agnieszka Holland), *Joy Division* (dokument, Wielka Brytania), *Czajkowski* (dramat, ZSRR), *Puccini* (muz. biograficzny, Włochy), *Mahler* (muz. biograficzny, Wielka Brytania), *Mein Name ist Bach* (biograficzny, Niemcy).

## Kopernik w katedrze i w Internecie

Szczególnie uroczyscie Toruń będzie w tym roku obchodził 537. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. 19 lutego 2010 r. w katedrze śś. Janów zostaną wystawione szczątki astronoma. W internecie ruszy naukowy portal o Koperniku, przygotowany przez miasto i UMK.

Uroczystości związane z urodzinami astronoma 19 lutego organizują UMK, a także Urząd Miejski i Marszałkowski. W przeddzień, 18 lutego, w Muzeum Okręgowym, w Sali Królewskiej ratusza, zostaną pokazane unikalne kopernikana: **trzy oryginalne dokumenty spisane ręką Kopernika** ze zbiorów Archiwum Archidiecezji Warmińskiej.

Natomiast 19 lutego, czyli w 537 rocznicę urodzin astronoma, zostanie uruchomiony kopernikański **portal naukowy Nicolaus Copernicus Thorunensis**. Jest to wspólnie przedsięwzięcie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i miasta, przygotowywane już od wielu miesięcy. Efektem współpracy będzie pierwszy w sieci internetowej, wszechstronny, wręcz encyklopedyczny portal o charakterze naukowym, poświęcony osobie i dzie-

łu Mikołaja Kopernika. Oficjalne otwarcie portalu nastąpi w Planetarium.

Natomiast dzień później, 20 lutego w Muzeum Okręgowym w godz. 11.00-13.00 odbędzie się otwarta dla publiczności prezentacja portalu, połączona z **konferencją naukową** poświęconą Mikołajowi Kopernikowi. Wezmą w niej udział wybitni prelegenci: **prof. Owen Gingerich** - emerytowany profesor Harvardu, wybitny astronom i historyk astronomii, znawca dzieł Kopernika. Wygłosi on wykład z prezentacją o swoich ostatnich odkryciach na tropie zachowywania egzemplarzy „De revolutionibus...”. Wystąpi również **prof. Richard Wielebinski** - wybitny australijski astrofizyk polskiego pochodzenia, doktor honoris causa UMK i UJ, wieloletni profesor Uniwersytetu w Bonn i dyrektor Max-Planck-Institut fuer Radioastronomie w

Bonn, inicjator budowy największego w Europie radioteleskopu Effelsberg. Toruńskie środowisko naukowe reprezentować będzie m.in. **prof. Krzysztof Mikulski** z UMK.

19 lutego mieszkańcy będą też mieli niezwykłą okazję do spotkania z najznamienitszym obywatelem Torunia. Dzięki staraniom marszałka województwa Piotra Calbeckiego do Torunia sprowadzone będą z Fromborka **szczątki Mikołaja Kopernika**, które przez cały dzień będą wystawione w katedrze śś. Janów. Z tej okazji w katedrze zostanie też odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Toruńskiego.

### Toruń we Fromborku

W maju 2010 r. we Fromborku odbywać się będą uroczystości 700-lecia warmińskiego grodu i 750-lecia Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Przy-



dent Torunia Michał Zaleski jest zaproszony do Komitetu Honorowego obchodów rocznicy lokacji Fromborka, a także do objęcia patronatu nad tym wydarzeniem. Nie tylko jednak w ten sposób nasze miasto włączy się we fromborskie obchody. 22 maja, podczas pochówku Kopernika w tamtejszej katedrze, Toruńska Orkiestra Symfoniczna, Chór Astrolabium oraz soliści Teatru Wielkiego wykonają «Requiem» Mozarta, a także «Cosmopolis» pod batutą kompozytora utworu Krzesimira Dębskiego.

Źródło: Internet

(ze str. 1)

W imieniu członka komitetu obrony i bezpieczeństwa, prezesa komisji ds. organizacji działalności parlamentarnej Rady Fede-

racji Rosyjskiej Mikołaja Tułajewa i prezesa organizacji „Kaliningradzcy” Władimira Szumiejko, złotego jubileuszu pogratulował



Od lewej: M. Achramowicz, A. Ławrinowicz, O. Turuszew

zbranym P. Chorolski, pomocnik senatora N. Tułajewa. Głos zabrali również prezes miejskiego stowarzyszenia asocjacji kombatanów służby państwowej A. Fatiejew, jeden z kierujących polską

diasporą w Obwodzie Kaliningradzkim M. Achramowicz i redaktor gazety „Głos znad Pregoly” Aleksandra Ławrinowicz.

Ciepłe słowa o dobrych uczynkach „Stowarzyszenia Rosja-Polska” mówili jego weterani i aktywiści K. Miłowska, L. Raduszkina, N. Pyłajew, Sz. Akmanow. Gorące pozdrowienia i życzenia zdrowia i stu lat padły dla najstarszego członka stowarzyszenia, Wiktora Bogdańczykowi. Za aktywną działalność w organizacji społecznej i z okazji 90-lecia pan Bogdańczykowi został nagrodzony orderem „Za zasługi dla Obwodu Kaliningradzkiego”.

Przewodniczący Prezydium „Stowarzyszenia Rosja-Polska” Oleg Turuszew w imieniu ministra kultury obwodu M. Andriejewa wyraził podziękowania dla członków stowarzyszenia i wręczył dyplomy.

Posiedzenie dobiegło końca, jednak aktywiści organizacji nie spieszyli się rozchodzić. Długo jeszcze tego wieczora brzmiały życzenia i dźwięki muzyki i pieśni sławiących polsko-rosyjską przyjaźń. Motywnie przewodnim wieczoru stały się słowa polskiej pieśni „Niech żyje, żyje nam!”

O. Dmitriew

Foto autora



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.

Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.

Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Дотримано ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.

Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87.

Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>, e-mail: [kaz@lavr.koenig.ru](mailto:kaz@lavr.koenig.ru), [alavrinovi4@gmail.com](mailto:alavrinovi4@gmail.com), [glos.znad.pregoly@plusnet.pl](mailto:glos.znad.pregoly@plusnet.pl)

Печать: Типография ООО „СИБАК С”. 236039, г. Калининград, Малый переулок, 17. Тираж 500 экз. Заказ 017.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.